

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. — 2-krot. 3 K. — h. kwartał. 7 K. 50 h. — w. syty 9 K. — h. rocznie 30 K. — h. pocztow. 38 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor. W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron. Zmiana adresu pocztowego 40 hal. Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h. Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 749.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa 7 lutego.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: Romualda Op. — Jutro: Jana z Malty, Gr.-kat.: Dziś: Hryhorya Ap. — Jutro: 26. Ksenofonta. — Słowiański: Dziś: Sulisława błog. — Jutro: Gniewomira.

Wschód słońca 6:52, zachód 4:27.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:50\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:15; do Rzeszowa 4:10; do Podwołoczysk 6:30, 10:55, 2\*, 9, 11:05; do Czerniowiec 6:15, 9:20 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyj: 5:50; do Strzyja: 11:10; do Ławocznego: 7:30, 2:55, 6:25; do Sambora: 9:00, 4:20, 10:55; do Jaworowa: 6:55, 5:28; do Rawy: 7:30; 11:15 do Bełzca: 11:10; Pociągi posp. opatrzone gwiazką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d. powz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1 naoto we wtorek i piątek od 3-5, w niedziele 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieciuszyckich. (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieciuszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) otwarta codziennie od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczycki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Lwowskie Foto-Plastikon** w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) w tym tygodniu do wzięcia: Dana — Wyspa Dornholm. — Wstęp 20 hal.

**Udezyty i wykłady.** Wykłady powszechne: dr. E. Biernacki: „Co i jak jeść należy?” (z demonstracjami) o 7.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 7:30 „Halka”, opera w 4 aktach Moniuszki; jutro „Cierpki owoc”, komedia w 3 aktach Roberta Bracco, przekład Z. Sarneckiego.

## Do rodaków, bawiących w Zakopanem.

Niema tak marnej pracy, któraby nie mogła stać się wielką, poruszysz masę.

Zebrani tu Polacy z trzech zaborów, wytwarzający każdy z osobna odrębny typ społeczny, ci ludzie jednej wiary, ziemi i serca, są obcy sobie, obojętni, niemal ostro krytycznie usposobieni. Warunki życia, odrębność rządu, interesów, wpływają na ten podział moralny ludzi jednej narodowości.

Każdy dobry Polak, trzeźwo patrzący na ten smutny stan rzeczy patrzący w dal, przeczuwa, jakie straszne następstwa mogą w dalszym ciągu wyniknąć z tego fatalnego podziału politycznego Polski, a zdradzającego siłą konieczności stokroć straszniejszy jeszcze podział duszy polskiej, urobionej przez obce nam żywioły. Te wpływy, pomimo naszej woli, wyciskają swe piętno na narodowość, wytwarzając duszę polsko-austriacką, duszę urobioną pod panowaniem pruskim, duszę zrodzoną pod wpływem knuta moskiewskiego i gdy tak dalej pójdzie, może nadejść chwila, w której złączeni politycznie, nie zrozumiemy się duchowo, obcyżajowo, umysłowo.

Ten rozłam społeczny, dający się odczuwać przy każdej sposobności, ta niechęć prowincjonalna, ta odrębność narodowa, to — życzenie naszych wrogów, to wynik ich polityki, to broń, którą chcą nam zadać ostateczny cios. — Kwestya ta powinna poruszyć nas wszystkich, to kwestya życia naszego narodowego.

Dziś przy licznych napływie ludzi z zaboru rosyjskiego, przy poważnym nastroju społeczeństwa, wstrząśniętego burzą żywiołową, szalejącą w Rosyi, dziś przy nadziei możliwości swobodnej pracy narodowej w tej upośledzonej części Polski, przy dobrej woli, przy energii ludzi czynu, ludzi rozumu i serca, dużo można zrobić pod względem zlania się masowego, uspołecznienia, uświadomienia narodowego.

W Krakowie, we Lwowie, w Galicyi całej jest moc tych wychodźców chwilowych, zaagitowań tam można gorąco myśli stowarzyszenia się — łączenia. W danym wypadku wiązanie się stowarzyszeniem jest pożądane do łatwiejszego zrozumienia się i poznania. Stowarzyszenie daje mus działania, mus zbierania się, konieczność wymiany myśli nad wspólnie absorbującymi sprawami.

Nic tak nie zbliża, jak zbiorowa praca, nic tak nie jednoczy, jak wspólność idealów. Salonowa banalna znajomość nie wystarczy, trzeba szukać celów, któreby poruszyły duszę, zaabsorbowały umysł ludzi, zmęczonych już swą bezczynnością. Ludzi, nieznających uciech pracy osobistej dla innych, a zatem ludzi, nieznających szczęścia prawdziwego, tych ludzi trzeba wciągać do czynu.

Zakopane nadaje się może więcej, niż inne miejscowości do pracy społecznej. Ludzie chorzy więcej są duchowo usposobieni, ludzie zdrowi tu mieszkający porwani są pięknosciami przyrody. Brak rozrywek demoralizujących, cisza prawie wiejska, obcowanie ciągle z naturą uduchowia. Człowiek staje się skłonniejszym do przyjęcia szerszych, porywających nas idei, do zaabsorbowania się niemi.

U stóp Giewontu, u stóp legendowych rycerzy, mających się zbudzić dla odbudowania Polski, żywi budźmy się z letargu duchowego, budźmy się do czynu, wyzyskując warunki sprzyjające ku temu.

Zalóżmy towarzystwo wzajemnej nauki, towarzystwo wzajemnej pomocy duchowej, wspólnej pracy, dążąc zawsze do jednego celu, zjednoczenia ludzi z całej Polski.

Pracujmy razem umysłowo, pracujmy fizycznie, uczmy się poważnie rzeczy użytecznych, mogących podnieść dobrobyt mas, wzbogacając naszą wiedzę, drobny przemysł krajowy, podnośmy gospodarstwa rolne; praca nasza, absorbując bezczynnych, da zarobek potrzebującym. Korzystajmy z każdej sposobności do zbliżenia się masowego, do poznania się, do życia wspólnego.

Ze wstydem przyznać musimy, że mało kto z nas, Polaków, zna swój kraj. Przeciwdziałając temu, zbliżajmy się tu do ludu z różnych zaborów, urządzajmy zbiorowe wycieczki po kraju.

Ze względów ekonomiczno-praktycznych takie podróże ułatwią lepsze poznanie gospodarstw rolnych, dadzą możność poznania ludu naszego, miast, wiejskiej szlachty, zwyczajów narodowych, wreszcie całej Polski żyjącej. Takie podróże wreszcie ułatwią mienianie się wzajemne swem doświadczeniem, wzbogacając zdobytą wiedzę, ułatwią zbliżenie się z sobą społeczeństwa polskiego. Pozbywszy się mrzonek szowinistycznych, uczmy się od innych narodów tego, co się da korzystnie zastosować u nas, podnosząc kulturalnie, uspołeczniając, przygotowujmy się do pracy nad innymi, do pracy narodowej. Czas przymusowej banicy naszej spędzajmy na przygotowaniu się racjonalnym.

Celem naszym głównym powinno być utrwalenie w uczuciach jednoczących nas, przygotowaniu do pracy narodowej społecznej, do pracy nad podniesieniem przemysłu krajowego, gospodarstw wiejskich. Dając pracę masom, neguje się jałmużnę, poniżając godność człowieka, demoralizującą ludzi.

Szukajmy dróg do tej pracy racjonalnej, szukajmy razem, aby nie iść na oślep, studujmy psychologię tłumów, aby ten tłum umoralnić, dać mu dobrobyt, oświatę, wiarę.

Zżywszy się serdecznie, przygotowujmy się racjonalnie, aby powróciwszy do swych zakątków rodzinnych, rozprószonych po kraju całym, siać tam ziarno zdobytej wiedzy z serdeczną myślą o znajomych z całej Polski, z uczuciem jedności, z uczuciem wspólnych idealów: zjednoczywszy się z nimi, raźniej nam pójdzie praca.

Ucząc się, słuchając i patrząc, otrząśnięmy z siebie pleśń prowincjonalną kastowych przesądów, a dobytkiem wiedzy podzielimy się z innymi, każdy w swym zakresie.

Pracujmy wszyscy razem, wkładajmy duszę w pracę naszą, bo tylko wtedy możemy mieć rezultaty tej pracy naszej serdecznej... A serdeczną ona musi być, wszak to praca będzie dla jedności Polski, dla ludu na-

22)

LUDWIK STEVENSON.

## DZIWNA PRZYGODA

DOKTORA JEKYLL'A I MR. HYDE'A.

Przekład z angielskiego

M. S-ej.

(Ciąg dalszy.)

Oblegający przerażeni własnym hałasem i martwą ciszą, jaka porę nastąpiła, cofnęli się nieco i zajrzeli do środka. Oto leżał gabinet przed ich oczyma w łagodnym świetle lampy: jasny ogień płonął i przyskał na kominku, kociółek mruczał cicho, parę wysuniętych szuflad stało otworem, papiery, porządnie ułożone, bielily się zdala na biurku, a bliżej, przy kominku nęcił oko mały stolik z przyborami do herbaty. Najzatułniejszy pokój, możnaby rzec i gdyby nie szatki szklane, pełne chemikali — najpospolitsze miejsce tej nocy w Londynie.

Na środku pokoju leżało ciało człowieka, boleśnie skurczone i jeszcze drgające.

Zbliżywszy się na palcach, odwrócili je na wznak i poznali twarz Edwarda Hyde'a. Ubrany był w suknie znacznie za szerokie dla niego, suknie, jakby mierzone na wzrost doktora. Muskuly jego twarzy drgały wciąż podobieństwem życia, ale życie uleciało już dawno, a po skruszonej flasce w dłoni i silnym zapachu gorzkich migdałów, unoszącym się w powietrzu, Utterson poznał, że patrzy na zwłoki samobójcy.

— Przeszliśmy zapóźno — odezwał się poważnie — aby ocalić lub karać. Hyde stanął już przed sądem Bożym i teraz pozostaje nam tylko znaleźć ciało

Większa część budynku zajęta była przez prosekatoryum, które zapelniało prawie cały parter i oświetlało się z góry i z gabinetu, stanowiącego wyższe piętro od rogu domu i wychodzącego oknami na podwórze. Długi korytarz prowadził z prosekatoryum do drzwi, otwierających się od znanej prawnikowi bocznej uliczki. Z temi drzwiami gabinet łączył się jeszcze oddzielnie innem skrzydłem schodów. Reszta mieszkania składała się z kilku ciemnych alkierzy i obszernej piwnicy. Wszystko to prawnik i Poole obejrzel jak najdokładniej. Na alkierze dość było rzucić okiem, gdyż wszystkie były puste i sądząc z kurzu, pokrywającego drzwi, od dawna nieotwierane. Piwnica pełną była szklanych rupieci, pochodzących po większej części z czasów poprzednika Jekyll'a, znanieckiego lekarza, ale w chwili, gdy otwierali prowadzące do niej drzwi, spadła z nich gęsta plecionka sieci pajęczej, zagradzająca tu latami wejście, uprzedzając z góry o bezużyteczności wszelkich poszukiwań. Nigdzie ani śladu Henryka Jekyll'a umarłego lub żywego.

Poole uderzył nogą o kamienne płyty podłogi. — Musi być tu pogrzebany — przysłuchując się dźwiękowi.

— Albo też mógł uciec — powiedział Utterson i zaczął oglądać drzwi od uliczki. Były zamknięte, a niedaleko znaleźli klucz, rzucony na podłogę i już pokryty rdzą.

— Nie wygląda na to, aby był używany — zauważył prawnik.

— Używany! — powtórzył Poole. — Czy nie widzisz, sir, że jest złamany, jak gdyby ktoś nadeptał nań nogą.

— Tak — mówił dalej Utterson — a odłamki są równie żardzewiałe.

Obaj mężczyźni spojrzeli po sobie z przera-

— To przechodzi moje pojęcie, Poole — rzekł prawnik. — Wracajmy do gabinetu.

Weszli na schody w milczeniu i rzucając chwilami strwożonym wzrokiem na martwe zwłoki, zaczęli jeszcze ściślej przetrząsać cały gabinet. Na jednym stole widać było ślady analizy chemicznej, odmiennie wymierzone kupki jakiejś białej soli usypane były na szklanych spodkach, jak gdyby dla jakiegoś doświadczenia, w którym biedakowi tak fatalnie przeszkodzono.

— To jest to samo lekarstwo, które mu bez końca przynosiłem — rzekł Poole, a słowem jego towarzyszył wznagający się bułkot kociółka.

To zwróciło ich uwagę ku kominkowi, do którego bliźutko przysunięty był wygodny fotel, a z boku tuż pod ręką siedzącego stał stolik z zastawą do herbaty w pogotowiu, nawet cukier widniał na dnie filiżanki. Na gzymsie kominka leżało kilka książek, a jedna otwarta na stoliku z herbatą i Utterson znalazł ze zdumieniem, że było to jakieś pobożne dzieło, o którym Jekyll wyrażał się niejednokrotnie z wielkim poważaniem, pokryte na marginesach — jego własną ręką — oburzającami bluźnierstwami.

W dalszym ciągu swych oględzin po pokoju, obaj poszukujący stanei przed zwierciadłem i zajrzeli w jego głęb z mimowolnym dreszczem zgrozy. Ale było ono w ten sposób zwrócone, że mogli widzieć tylko różowy poblysk, igrający na suficie, płomień ogniska, łamiący się w tysiącznych odbiciach o gładkie szyby szklanych szaf i swe własne blade i przerażone twarze, przegładające się w niem.

— To lustro widziało pewnie różne dziwne rzeczy, sir — szepnął Poole.

(D. c. n.)

szego, dla proletariatu bezdomnego, dla świętej ziemi naszej.

Zakopane.

ST. KOS.

## Prymas polski

### przeciwko „Straży”.

Niedawno pisaliśmy o uległości ks. arcybiskupa Stablewskiego wobec rządu pruskiego, o jego szorstkiem wystąpieniu przeciwko „Lechowi”, o liście Wilhelma do arcyb. Stablewskiego, odczytanym na rozkaz władzy duchownej z ambon we wszystkich kościołach Wielkopolski. Do tych — z punktu widzenia pruskiej polityki państwowej — chwalebnych czynów polskiego prymasa dodaniem całe dotychczasowe polityki tureckiej wyspy.

Otóż ks. Stablewski wydał okólnik do duchowieństwa, wzywający je, aby nie przyjmowało publicznych urzędów w „Straży” i nie występowało z mowami na jej wiecach. Ażeby zrozumieć znaczenie tego okólnika, uprzytomnić sobie należy, że w organizacji „Straży” funkcjonuje kilkudziesięciu księży w charakterze t. zw. starostów (na powiaty poszczególne), nie mówiąc już o księżach, piastujących niższy urząd komisarzy. Jednym słowem okólnik arcybiskupa bezwzględnie godzi w jedną z najpopularniejszych dziś organizacji narodowych, jaką jest „Straż”.

Nowy ten akt niewolniczej politycznej uległości władzy kościelnej wobec władzy państwowej wywołał oczywiście w całym zdrowym społeczeństwie huragan oburzenia. Wobec tego opublikowano w niedzielnym numerze „Dziennika Poznańskiego” pismo, pochodzące najwidoczniej bezpośrednio z pałacu arcybiskupiego. Pismo to oznajmia, że motywem władzy duchownej była wyłącznie dbałość o „dobro dycjezy i kleru swojego”, albowiem „docinają pogłoski”, że rząd przy obejmowaniu stanowisk księżom takim (t. zn. popierającym interesy „pozakościelne”) największe robi trudności, otacza ich kontrolą, wytacza skargi i zamyka drogę do wszelkich stanowisk ważniejszych. Pismo kończy się zapewnieniem, że „okólnik ks. arcybiskupa nie ma zamiaru ograniczać praw obywatelskich duchowieństwa”.

Okólnik arcybiskupa przekracza stanowczo zakres kompetencji władzy kościelnej, dyktując duchowieństwu kategorycznie sposób, w jaki ma się zachować w życiu publicznym, w pracy narodowo-obywatelskiej. Ze względu na „dobro dycjezy i kleru” mógłby ks. Stablewski w niedalekiej przyszłości nakazać duchowieństwu polskiemu zupełne wycofanie się z pracy narodowo-obywatelskiej i przeciwnie: zaangażowanie się na korzyść pruskiej polityki państwowej. Tego przecież wymaga Wilhelm w swym liście do prymasa Polski wyraźnie.

W duchowieństwie polskim dycjezy gnieźnieńsko-poznańskiej od dawna panuje silne niezadowolenie z rządów arcybiskupich. Czy ostatni okólnik, będący zamachem na wolność obywatelską duchowieństwa, nie wywoła jawnej, zorganizowanej opozycji, niedaleka przyszłość okaże.

Duchowieństwo polskie musi się tem bardziej okólnikiem arcybiskupim czuć obrażonym, że w jego półpolitycznym komentarzu na łamach „Dziennika Poznańskiego” apeluje się do pospolitego egoizmu i karyerowiczostwa księży.

Doczekaliśmy się ciekawych czasów. Oto owoce listownej „wymiany zdań” między Wilhelmem a ks. Stablewskim, oto skutki poufnej wizyty ks. kardynała Kopna w poznańskim pałacu arcybiskupim. Władza duchowna nazwie to „wyższą polityką”, „dyplomacją”, społeczeństwo zaś polskie, wraz z patriotycznym duchowieństwem nazwie tę „dyplomację” — polityką tchórzostwa i niewolniczej uległości władzy kościelnej wobec Wilhelma i rządu pruskiego.

M.

## Z Rosji i Zaboru.

### Nowe kary administracyjne w Królestwie.

Warszawa (Tel. wł.). W gminie Miechów i Łętkowice (gub. kielecka) za naruszenie prawa wojennego, wszyscy mieszkańcy zostali skazani na zapłacenie trzech tysięcy rubli.

Obywatele m. Lublina, Sylwester Sielski i Erazm Zabiński, skazani przez tymczasowego general-gubernatora wojennego gub. lubelskiej, general-lejtnanta Kakurina, na zapłacenie po 1000 rubli lub 2 miesiące więzienia, udali się dnia 1 b. m. wieczorem do więzienia lubelskiego w byłym zamku królewskim.

Z okolic Krasnobrodu i Tomaszowa Lubelskiego donoszą o masowych rewizjach i aresztowaniach. Między innymi, został aresztowany i skazany na zesłanie do północnych gubernii cesarstwa dr. Konrad Zaleski z Tomaszowa i jedynie świadectwo lekarskie o złym stanie zdrowia uchroniło go od kary administracyjnej.

### Sprawa redaktora Fryzego.

Warszawa (Tel. wł.). Przed tutejszym sądem okręgowym, stał wczoraj redaktor „Kuryera Porannego”, Feliks Fryze, któremu prokuratora wytoczyli na przedstawienie cenzury i sprawy natury politycznej. (Patrz Nr. 58 „Słowa Polskiego” w rubr. „W zaborze rosyjskim”. — Red.). Oskarżał prokurator Bock, bronił adw. przyz. Szymanski. Fryzego skazano na dwa miesiące więzienia.

### Otwarcie kościoła w Terespolu.

Terespol (Tel. wł.). W niedzielę nastąpiło otwarcie zamkniętego przed 20 laty kościoła katolickiego w Terespolu. Na uroczystość przybyły kompanie z Brześcia Litewskiego (5.000 ludzi) i z Malowej Góry (2.500 ludzi). Przeszło 15.000 włościan było na uroczystości. Zjazd duchowieństwa i szlachty był bardzo liczny. Przemawiali ks. Kobyliński o tem, czem są w dzisiejszych czasach dla nas kościoły i ks. Arciszewski — o szczęściu, jakie spotyka parafię z powodu otwarcia świątyni. Radość i entuzjazm były ogromne. Porządek wzorowy. Pogoda dopisała.

### Odpowiedź profesorów uniwersytetu krakowskiego.

Petersburg, (Tel. wł.). Prof. Karejew zamieścił w gaz. „Nar. Choz.” nadesłaną na jego ręce telegraficzną odpowiedź profesorów uniwersytetu krakowskiego na telegram, wysłany przez zjazd akademicki w Petersburgu. Odpowiedź ta brzmi:

„Dziękujemy. Wyrażamy głębokie uznanie dla związku akademickiego, w szczególności zaś dla jego oddziału warszawskiego. Mamy nadzieję, że szlachetne dążenia, wypowiedziane w przepięknych uchwałach trzeciego zjazdu, przyspieszą porozumienie się obu narodów i że blizką już jest chwila, kiedy zatryumfuje sprawiedliwość i uniwersytet warszawski będzie uniwersyte-tem polskim. Podpisali prof.: Cybulski, Natanson i Dziedziowski.

### Przywrócenie na stanowisko.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Ministrowi sprawiedliwości przedstawił się usunięty przez administrację Królestwa Polskiego, prokurator sądu kaliskiego, Skarjatin. Minister, wysłuchawszy objaśnień Skarjatina, uznał postępowanie jego za słuszne. Skarjatin będzie mianowany członkiem Wileńskiej Izby Skarbowej.

### Zwołanie gen. gubernatorów.

Petersburg. (Tel. wł.) W połowie lutego wezwani będą do Petersburga wszyscy gen. gubernatorowie. Wezmą oni udział w posiedzeniach rady ministrów i rady państwa nie tylko w sprawach dotyczących ich general-gubernatorstw, lecz i w sprawach ogólnopaństwowych.

### Z kraju nadbałtyckiego.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokal Anzeiger” donosi z Rygi: Wojsko zburzyło dworzec kolejowy, ponieważ transportowani polityczni przestępcy próbowali umknąć. Rewizje domowe trwają w dalszym ciągu. Sądy postępują według najostrożniejszego rygoru. Zasadzeni na śmierć są natychmiast rozstrzeliwani. Od soboty spalono trzy domy, będące siedzibami stowarzyszeń lotewskich. Po między aresztowanymi znajduje się wiele zamożnych i ogólnie poważanych osób. Mimo wojskowego terroru zachodzą mordy i rabunki, zdarza się też, że odbijają lub wykradają z zamknięcia więźniów politycznych.

### Wybory do Dumy i jej zwołanie.

Petersburg. (TBK.) Jako pewnik donoszą, że wybory do Dumy państwowej odbędą się 7 kwietnia, a pierwsze posiedzenie dnia 28 kwietnia b. r.

### Kto winien zaburzeń w Moskwie?

Petersburg. (TBK.) Agencja petersburska upoważniona jest do oświadczenia, iż doniesienia dzienników, jakoby były gubernator moskiewski, Durnowo, oświadczył, że wina ostatnich krwawych zajść w Moskwie spada na rząd centralny, jest nieprawdziwą z tym dodatkiem, że były gubernator moskiewski ma mniej prawa, niż kto inny, coś podobnego twierdzić.

### Ponowne otwarcie drukarni.

Petersburg. (TBK.) 48 drukarni, które w ostatnich czasach policyjnie zamknięto, wczoraj otwarto ponownie. Minister spraw wewnętrznych Durnowo, przyjąwszy na posłuchaniu deputację właścicieli drukarni, prosił ich, aby wpłynęli na kolegów, żeby nie drukowali karykatur osób wysoko położonych, co do swej osoby zaś nie czyni żadnych ograniczeń (!).

### Różne wieści.

Berlin (Tel. wł.). „B. Lok. Anzeiger” dowiaduje się z Petersburga, że wiadomość, jakoby w twierdzy szlisselburskiej miano znieść więzienia polityczne, została oficjalnie zaprzeczona.

Petersburg (Pet. Ag. tel.) Gubernator w Kurlandzie, Starsielskij, został ze stanowiska usunięty.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Królestwo Polskie, gubernię wolińską i Kurlandę, uznano za wolne od cholery.

Petersburg (Pet. Ag. tel.). Gen. Langhoff mianowany sekretarzem stanu dla Finlandyi.

Odessa (TBK.). W jednym z domów przedmiejskich eksplodowało ubiegłej nocy kilka bomb, przyczem całe piętro domu uległo zniszczeniu. Dwoje dzieci zginęło, ośm osób zostało ciężko zranionych, w tej liczbie także ów człowiek, który posładat bomby. Oświadczył on, że przygotował je celem zamachu na policję.

## Rada państwa.

### Posiedzenie Izby posłów.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu p. Merunowicz wniósł interpelację do kierownika ministerstwa kolejowego w sprawie wniesienia przedłożenia o upaństwowieniu kolei północnej.

Izba przystępuje do porządku dziennego, tj. do dalszej dyskusji nad ustawą o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Przemawiali pp. Schreiter, Goetz i szef sekcji Woln. który występował przeciw

wotum mniejszości i dowodził, że środkami, jakie były do dyspozycji, nie można było zrobić więcej. Mówca wyraża nadzieję, że urzędnicy prywatni, mimo niektórych uciążliwych przepisów, przyjmą chętnie ustawę, skoro dotychczas z taką godnością i świadomością celu tej ustawy się domagali.

Wiedeń (TBK.). Po zastępcy rządu Woln, przemawiali: Hofman-Wellenhofer, Biankini, który wniósł rezolucję, domagającą się od rządu, aby chłopci brali udział w ubezpieczeniu na starość. Omer, Onciul, Stein, Delugan i Sternberg.

Po zamknięciu rozprawy przemawiał generalny mówca za, hr. Zedtwitz, który występował przeciw postanowieniu, że urzędnicy prywatni, mający dochodu więcej niż 7.200 kor., mają w całości sami opłacać wkładki. Głosowanie odroczone do dzisiejszego posiedzenia.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dzisiaj.

### Z komisji prasowej.

Wiedeń (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji prasowej, hr. Belcredi wystąpił przeciw postępowaniu przy wyborze nowego przewodniczącego na ostatnim posiedzeniu komisji, albowiem nie trzymało się klucza umówionego i nie wybrano członka Koła polskiego przewodniczącym, lecz wybrano p. Iwczewica. P. Rieger oświadcza, że nie trzymał się żadnego klucza i głosował przeciwko członkowi Koła polskiego, ponieważ jest zdania, że członek Koła polskiego, jako przewodniczący, byłby tylko przewlekał obrady komisji. Prof. Starzyński przyłączył się do wywodów Belcrediego.

Przystąpiono do obrad. Referent dr. Sylvester wniósł, aby wszystkie niezalatwione dotychczas paragrafy ustawy prasowej przyjęto en bloc, a motywując to tem, że elaborat leży w komisji już przeszło dwa lata i gdyby dalej obradowano w dotychczasowym tempie, nie możnaby przewidzieć końca obrad.

Za wnioskiem tym przemawiali pp. Stransky, Rieger, Pommer, przeciw Belcredi, Starzyński, ks. Komorowski. Wniosek referenta przyjęto 20 głosami przeciw czterem; dwóch posłów wstrzymało się od głosowania. Z członków Koła polskiego głosowali przeciw wnioskowi pp. Jędrzejowicz, Starzyński, Komorowski, za wnioskiem pp. Grek i Danielak. P. Merunowicz wstrzymał się od głosowania.

P. Starzyński wniósł protest przeciw tej uchwale i zapowiedział wotum mniejszości. Do protestu tego przyłączył się hr. Belcredi.

### Z komisji budżetowej.

Wiedeń (TBK.). Komisja budżetowa uchwaliła po krótkiej formalnej dyskusji projekt ankiety, w sprawie rozszerzenia portu w Tryeście, wydrukować i rozdzielić między członków.

### Komisja podatku dochodowego.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj pod przewodnictwem ministra Kosla rozpoczęły się obrady komisji do kontyngentu podatku dochodowego. Wybrano jak zwykle subkomitet z dwunastu, w skład którego wszedł także p. Abrahamowicz. Subkomitet ukonstytuował się i rozdzielił referaty.

### Reforma wyborcza.

Wiedeń (Tel. wł.). Sytuacja w parlamencie zmieniła się wczoraj w sposób stanowczo niekorzystny dla rządu wskutek uchwali wszystkich stronnictw niemieckich w Czechach. Po raz pierwszy zdarzyło się, że przedstawiciele tych stronnictw zeszli się na wspólną konferencję, a zatem w tej konferencji wzięli udział przedstawiciele stronnictwa postępowego niemieckiego, przedstawiciele stronnictwa ludowego niemieckiego, przedstawiciele Szenererowców, przedstawiciele t. zw. wolnych wszechniemców, będących pod przewodnictwem Wolfa, przedstawiciele liberalnej większej własności niemieckiej i przedstawiciele agraryszów niemieckich.

Powodem, który zgromadził te żywioły, do tej pory będące w rozterce, jest reforma wyborcza. Konferencja uchwaliła wotum nieufności i jak najcięższe napięcie dla taktyki prezesa ministrów hr. Gautscha, który mimo dwukrotnych wezwań, nie ciał do tej pory przedstawicielom stronnictw niemieckich przedstawić szczegółów, odnoszących się do przyszłej ordynacji wyborczej i do rozdziału mandatów.

W dalszym ciągu owa konferencja uchwaliła, że Niemcy z Czech już dziś stanowczo odrzucają wszelką reformę wyborczą, która zmieniłaby dotychczasowy rozdział sił w parlamencie, to znaczy, że Niemcy czeszy żądają takiej ordynacji wyborczej, która zagwarantowałaby im dotychczasową ilość mandatów, a na wypadek powiększenia ogólnej ilości mandatów, zagwarantowałaby im procentową podwyżkę mandatów niemieckich. W tej uchwale przedstawiciele Niemców z Czech oświadczają, że wszelką inną reformę wyborczą będą zwalczać jak najostrożniej i najdalej idącymi środkami. Ta uchwała posiada tem większe znaczenie przez to, że posłowie niemieccy z innych krajów koronnych oświadczyli zupełną solidarność z wczoraj powziętą uchwala.

## Przesilenie węgierskie.

### Głosy prasy.

Budapeszt. (TBK.) Omawiając publikację wczorajszych obrad koalicji, powiada „Pester Lloyd”, że możnaby to pojąć, gdyby komitet wykonawczy w swej odpowiedzi zaznaczył, że obstate przy swem żądaniu i nie chce odstąpić ani na krok. Ale przedstawienie tego, co uchwaliła koalicja, jako koncesje dla korony w interesie pokoju, podczas gdy koalicja obstate przy wotum

pierwotnym stanowisku, to jest niepojętem. Widać z tego, że koalicja nie miała wcale nadziei zawarcia pokoju i z góry wiedziała, że korona jej warunków nie może przyjąć.

**Budapeszt.** (TBK.) Omawiając sytuację polityczną „Budapesti Hirlap“ pisze, że gdyby był przyszedł do skutku kompromis i przywódca koalicji weszli do gabinetu, to byłiby oni poświęcili się dziełu pokoju i zaprzestali agitacji.

„Az Ujsag“ czyni propozycję, ażeby rokowania objęła obecnie osobistość, świadoma całej odpowiedzialności, jaką tem bierze na siebie. Jako taką osobistość, pismo wymienia bar. Banffy'ego.

„Alkotmány“ pisze: Próba absolutyzmu, jaka teraz prawdopodobnie nastąpi, nie może trwać dłużej, niż kilka miesięcy, gdyż w epoce, w której nawet w Rosji zmuszonym się jest do rozszerzenia swobód politycznych, eksperyment absolutyzmu na Węgrzech można uważać za ubolewania godny błąd, który może się źle skończyć.

„Nepszawa“ powiada: Stara koalicja zbankrutowała, trzeba utworzyć nową koalicję na podstawie powszechnego prawa głosowania. Wszystkie stronnictwa, które nie chcą pójść za kliką magnatów, wszystkie stronnictwa, które nie znają bojaźni przed narodem, mianowicie zaś partye Koszutha i Banffy'ego, powinny się połączyć. Wobec osiągnięcia powszechnego głosowania znika znaczenie kwestyi wojskowych.

#### Stanowisko rządu.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Przerwa, jaka nastąpiła w rokowaniach pomiędzy koroną i koalicją, daje powód do pojawiania się jaknajbardziej sprzecznych poglądów. Najprawdopodobniejszą jest wersja, że gabinet hr. Fejervarego zostanie i nadal u władzy i będzie się starał o wzmocnienie swojego wpływu administracyjnego w ten sposób, że obsadzi swoimi mężami zaufania wszystkie wybitniejsze posterunki administracyjne. W ten sposób zdoła zapanować nad administracją i dostać w ręce dobrowolnie płacone podatki oraz spis rekrutów. Co do poboru rekrutów, to w kołach rządowych panuje przekonanie, że ów pobór mimo braku odpowiedniej uchwały sejmu nie nastąpi zbytniej wielkiej trudności.

Prawdopodobnie przyjdzie do rozwiązania Izby poselskiej, choć pod tym względem decyzja jeszcze nie zapadła. Na wypadek rozwiązania Izby poselskiej rząd na razie nie oznaczy terminu nowych wyborów.

Od przedwczoraj rada ministrów niemal ustawicznie jest w komplecie, gdyż redaguje memoriał, w którym pomieści plan dalszego działania. Pod koniec bieżącego tygodnia hr. Fejervary przywiezie ów memoriał molarzse do zatwierdzenia.

**Budapeszt.** (TBK.) Węg. Biuro korespondencyjne sprzecza doniesieniom dzienników, jakoby na onegdajszym radzie ministerjalnej gabinet uchwalil podać się do dymisyi.

#### Wybór radykała czeskiego.

**Praga.** (TBK.) Przy wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa w Kolinie w miejsce dra Forzta, wybrany został dr. Antoni Sobotka, radykał. 1697 głosami. Kontr-kandydat jego młodoczech, dr. Eugeniusz Baxa otrzymał 1105 głosów.

#### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Ztg.“ donosi: Kierownik ministerstwa oświaty zamianował Jana Peszkowskiego, kierownika 6 kl. szkoły ludowej w Kamionce Strumiłowej i Jana Seredę, kierownika 5 kl. szkoły ludowej w Radziechowie, prowizorycznymi inspektorami szkolnymi okręgowymi w IX klasie rangi, pierwszego dla okręgu norońskiego, drugiego dla turczańskiego.

#### Prawo wydalania z gmin.

**Wiedeń.** (TBK.) Nawijając do orzeczenia trybunału administracyjnego, że prawo wydalania z gmin na podstawie ustawy z 5 marca 1862, odnosi się tylko do stale zamieszkujących, a nie do przebywających przejściowo, ministerstwo sprawiedliwości wystosowało do prokuratorji państwa rozporządzenie, na podstawie którego, za przejściowy pobyt w gminie nie może być wytoczone śledztwo.

#### Podwyższenie kapitału zakładowego.

**Wiedeń.** (TBK.) Rada nadzorcza austriackiego Zakładu kredytowego ziemskiego postanowiła na podstawie powziętej onegdaj przez nadzwyczajne walne zgromadzenie, uchwały w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego o 12 milionów kor. wydać 30 tysięcy nowych akcji, przyczem posiadacze starych akcji mają pierwszeństwo do nabywania nowych w ten sposób, iż na cztery akcje stare przypadnie jedna nowa.

#### Wojna cłowa.

**Belgrad.** (TBK.) Austriacko-węgierski poseł wręczył rządowi serbskiemu notę, w której zawarty jest protest przeciw represaliami rządu serbskiego względem towarów z Austro-Węgier i żądanie natychmiastowego usunięcia tych represalii.

**Belgrad.** (TBK.) Jak się zdaje, rząd stara się zapobiedz ponownym manifestacjom przeciw Austro-Węgram; również dał do poznania Bułgarii, że zamierzona wizyta kupców bułgarskich w Belgradzie jest w obecnej chwili niepożądana. W kołach politycznych podnoszą wątpliwość, czy Bułgaria w razie wojny cłowej z Austro-Węgrami rzeczywiście popierałaby Serbię, czy też ograniczałaby się tylko do manifestacji, a zresztą wyciągnęłaby korzyści z tego dla siebie.

#### Włochy i Czarnogóra.

**Rzym.** (TBK.) W tutejszych kołach rządowych

oświadczają, że doniesienie pism zagranicznych o konwencji wojskowej między Włochami a Czarnogórą jest zupełnie zmyślane i nie zasługuje na poważne zaprzeczenie.

#### Podatek od tytoniu w Niemczech.

**Berlin.** (TBK.) Komisja podatkowa odrzuciła przedłożenie rządu w sprawie podatku od papierosów. Uchwaliła natomiast clo na tytoń importowany w kwocie 800 marek za centnar metryczny, a 2000 marek od papierosów. Dalej uchwaliła podatek od tysiąca papierosów, wyrabianych w kraju, od 1—12 marek, a na tytoń krajowy od 20 fenigów do 2 marek za kilogram.

#### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** (TBK.) W parlamencie Rzeszy toczyła się dalsza dyskusja nad etatem spraw wewnętrznych. Sekretarz stanu Posadowski w odpowiedzi na liczne zapytania oświadczył, że koniecznym jest łączne postępowanie stronnictw burżuazyjnych i popieranie ruchu chrześcijańskiego wśród robotników wobec zakusów socjalnej demokracji, która stawia żądania nie do spełnienia i pragnie skasowania całej machiny państwowej. W kraju zanika skłonność do akcji socjalno-politycznej z powodu, że socjalna demokracja bawi się w rewolucję i nie jest dość obiektywna, żeby uznać to, co uczyniło państwo i społeczeństwo. Przez to popełnia ona błąd taktyczny, gdyż usposabia źle dla siebie rząd, rozgorycza stronnictwa burżuazyjne i ludzi robotników.

#### Zmiana posła.

**Berlin.** (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że w miejsce dotychczasowego posła niemieckiego w Belgradzie Heykina, który został przeniesiony, mianowany został ks. Raibor, dotychczasowy poseł niemiecki w Atenach.

#### Zdrowie króla rumuńskiego.

**Bukareszt.** (Tel. wł.) W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że stan zdrowia króla budzi obawę. Lekarze zalecają królowi spędzić resztę zimy na południu.

#### Zatarg państwa z kościołem.

**Paryż.** (TBK.) W gronie słuchaczy praw tuż uniwersytetu utworzyła się „Liga do obrony Kościoła“.

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszej Radzie gabinetowej omawiano zajęcia, jakie wydziały się z powodu inwentaryzacji kościołów i uchwalono prowadzić dalej bez przerwy dalsze inwentaryzowanie kościołów w Paryżu, jakoteż na prowincyi.

**Montpellier.** (Ag. Havasa.) Z powodu spisania inwentarza w tutejszej katedrze był wczoraj już od rana dostęp do kościoła obsadzony przez tłum. Mimo kilkakrotnych wzywań bramy kościoła nie otwarto, wreszcie o godz. 1 po poł. przybył oddział żołnierzy i wyłamał bramę, która od wnętrza była silnie zabarykadowana. Po założeniu protestu przez biskupa, urzędnik dokonał spisu inwentarza, podczas czego tłum bez przerwy demonstrował. Następnie manifestanci, śpiewając i hałasując, pociągnęli przed prefekturę. Przez całe popołudnie trwały w mieście manifestacje, zwłaszcza w okolicy katedry i merostwa. W końcu zarekwirowano straż pożarną celem rozprószenia tłumy. 12 osób aresztowano, kilka pokaleczono.

**Cherbourg.** (Ag. Havasa.) Spisywanie inwentarza w jednym z tut. kościołów dało powód do burzliwych scen, w ciągu których 7 osób aresztowano, w tem dwóch inżynierów marynarki.

**Paryż.** (TBK.) W St. Cloud (na zachód od Paryża) przyszło wczoraj po południu do demonstracji, w której wzięło udział około 2000 osób. Tłum wybił szyby w pałacu biskupim i w katedrze, następnie powynosił z kościoła ławki i chciał je oblać naftą i podpalić, ale żandarmerya temu przeszkodziła. Potem tłum zdjął z przed domu Związku katolickiego posąg Matki Boskiej i wrzucił go do rzeki.

#### Sprawa marokańska.

**Londyn.** (TBK.) „Times“ donosi z Tangeru pod datą onegdajszą: W utarczkach między rozmaitymi szczepami pod Mazagas sześciu kupców europejskich obrabowano i zamordowano, a zwłoki ich wrzucono do studni. Wśród ludności europejskiej w Mazagas panuje wielkie przerażenie.

**Wiedeń.** (TBK.) Zmarł tu członek Izby panów ks. Paweł Metternich-Wineburg.

**Trenczyn.** (TBK.) Wiadomość o zasypaniu źródeł tutejszych jest nieprawdziwą.

**Bruksela.** (TBK.) Aresztowano tu Rosyanina Kowalewskiego i skonfiskowano znalezione u niego papiery. Jest on obwiniony o posiadanie składu broni i amunicji w Genewie.

**Neapol.** (TBK.) Wezuwiusz ciągle jest czynny. Część kolei linowej zasypana.

**Konstantynopol.** (TBK.) Wczoraj otwarto filię wiedeńskiego Banku związkowego. W najbliższych dniach filia taka otwartą będzie także w Galacii.

## NA MARGINESIE.

### WYPRAWA NA BORSUKA.

— Panowie! dziś wyprawa na borsuka. Kto idzie? — zapytał raz leśniczy w menaży majstrów i oficjalistów, do której nieraz zaglądał na kieliszczek i cygarko.

Zgłosiło się kilku amatorów. Między innymi objawił wielką ochotę uczestniczenia w niezwykłym polowaniu nasz gruby, asmatyczny restaurator.

Tylko pytanie, czy pan dojdiesz na „pasieczny zrab“ wyraził obawę leśniczy — bo to daleko.

— Dojdę, dojdę — zareczal restaurator.

Dnia było to w pogodny, jesienny dzień. Z powodu święta fabryka stała, więc też całe popołudnie należało do nas.

Wybraliśmy się tedy we czwórkę, tj. restaurator, pisarz fabryczny, mechanik i niżej podpisany.

Około czwartej, ciągnąc restauratora za ramiona i podpychając go w miarę potrzeby z tyłu, wydrapaliśmy się na dość stromy pagórek, zwany „pasiecznym zrębem“, gdzie już oczekiwał nas leśniczy w towarzystwie dwu gajowych i trzech zjadliwych jamników. Psięta, trzymane na smyczy, powystawiały na boki długie, różowe języczki i dyszały niecierpliwie.

— A więc chodźmy — rozkazał leśniczy i powiódł nas przed borsucze jamy.

— Gdzieby tu najlepiej stanąć, gdy będziesz pan strzelał? — pyta się restaurator trochę zaniepokojony.

— Ja wcale nie będę strzelał, — odpowiada leśniczy. — Na borsuka szkoda naboju. Kasper i Wojtek staną z kijami przed jamą. Gdy bestya wychyli łeb pstrokaty, zamalują go raz i koniec.

Kasper i Wojtek stanęli w pozycyi z podniesionymi w górę pałkami: pieski puszczone ze smyczy buchnęły do jamy, a restaurator kucnął na kopczyku tuż nad jamą, aby dokładniej obserwować arcyciekawą scenę.

Chwila gorączkowego oczekiwania. Nagle rozlega się u wylotu psi dziaukot.

— Uważaj!... borsuk!!!

Restaurator pochylił się jeszcze więcej, stracił równowagę i opisał w powietrzu parabolę, pędząc głową w dół, niby meteor, wprost na wychylającego się borsuka. Równocześnie świsnęły w powietrzu dwie pałki i spoczęły na globalnej wypukłości restauratorskiej pertryery.

— Gwałt!

Borsuk uciekł, a restaurator przez dobę zmienił okłady. Tak się skończyło polowanie.

R. M. BORUTA.

## Wiadomości bieżące.

**Spis obserwacji meteorologicznych** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 lutego br.:

Godzina (Czas słoneczny)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 24 h.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	736.9	-0.7	SE <sub>3</sub>	0.0	+0.2	-2.2
2 popoł.	737.1	+0.7	SE <sub>2</sub>			
9 wiecz.	736.1	-0.4	cisza			

Uwaga: Pochmurno, zrana nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, nieznaczne opady.

— Na Dom Tadeusza Kościuszki, jedyną bursę polską we Lwowie, złożono na ręce p. Kazimierza Peplowskiego, kwotę zebraną w Kole artystycznym i literackim do puski centowej, 10 kor. 47 h. — Podczas uroczystości imieninowej w domu p. Wiederwaldów 20 koron. Za dary te składa dyrekcja „Tow. pomocy naukowej“ uprzejme podziękowanie.

— Mianowania. Wyższy sąd w Krakowie zamianował kancelistów: Jana Jadwisiaka w Rozwadowie, Władysława Lejkę w Debicy, Jana Grzegorzka w Rzeszowie i Maryana Muszyńskiego w Krakowie, oficjalami kancelaryjnymi w X klasie rangi z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

— C. k. Biuro korespondencyjne prosi nas o sprostowanie błędu, który się zakradł do telegramu Biura o zgromadzeniu Banku austriacko-węgierskiego, mianowicie mowca polski nazywał się nie Rybarz, lecz dyrektor Kosioba z Przemysła. Czytelnicy zresztą naszego pisma prawdziwe nazwisko mowcy polskiego znaleźli w telegramie, nadesłanym nam przez własnego naszego korespondenta.

— Z teatru piszą nam: P. Janina Korolewicz-Waydowa przed wyjazdem do gościnne występy do Petersburga, miała pierwotnie pożegnać się z naszą publicznością w operze „Walkiria“.

Gdy jednakże wskutek nagłego zasłabnięcia pana Szymańskiego, przedstawienie „Walkiry“ musiało być odroczone — pani Janina Korolewicz-Waydowa wystąpi dziś we środę po raz ostatni w operze Moniuszki: „Halka“ w swej popisowej partyi tytułowej. — Jontkiem będzie p. Machan.

Jutro we czwartek po raz trzeci: „Cierpki owoc“.

— Całkowite zaćmienie księżyca przypada dnia 9 bm. Ponieważ jednak księżyc zachodzi tego dnia o godzinie 7 min. 2 przed południem, a zjawisko zacznie się przed samym zachodem księżyca, przebieg jego nie będzie u nas widziany. Zaćmienie będzie widzialne w zachodniej Europie, w północno-zachodniej Afryce, na Oceanie Atlantyckim, w Ameryce, na Oceanie Spokojnym, w północno-wschodniej Azji i na wschodnich brzegach Australii.

— W Kole literackim i artystycznym odbył się wczoraj „Wieczór projekcyjny“. Dr. Mikolasch okazał na przeżroczu wiele zdjęć swych z ubiegłego sezonu letniego, tudzież rodzajowa zdjęcia i portrety, wykonane przez członków Klubu fotograficznego we Lwowie. Przepelniona sala darzyła dra Mikolascha rzeszystemi oklaskami, a paury urozmaicała kapela 80 pp. Po produkcjach, jak zwykle w Kole, potworzyły się grupki przy stołach, a wieczera przy wesolej pogadance i muzyce przeciągnęła się do późnej nocy.

— Złodziejski humor. Pan Artur Bolek zgubił przed kilku dniami swą książkę kasy chorych, dekret kolei państwowych i kartkę zastawniczą wraz z kwotą 30 k. Wczoraj otrzymał pan B. w liście rekomendowanym zgołone dokumenty, zamiast zaś gotówki znalazł kartkę: „Zwracam, bo mi to niepotrzebne, a za tanto dziekuje“.

— Kronika policyjna. P. Katarzyna Bialikiewiczowa przyjęła do służby Franciszkę Regulę, a przyjęła ją bez książki służbowej, którą miała sobie dopiero wyrobić. Regulanka zaraz na drugi dzień zbiegła ze służby, okradła służbodawczynię z rozmaitych rzeczy. — W biurze dzienników przy ul. Kilińskiego skradziono p. Jadwidze Olszewskiej pulares, zawierający kartkę zastawniczą Nr. 28544. — Zarobnikowi Harasymowi Popilastemu skradziono książkę służbową. — W ul. Janowskiej pod l. 24 dobrano się zapomocą wytrycha do biura piekarni p. Józefa Weissa, rozbito biurko i skradziono rozmaite książki i notaty, tudzież żelazną kasetę z pieniędzmi i worek mączki cukrowej. Szkoda wynosi przeszło 300 k. jest jednak ubezpieczoną. — Poszukiwanego za zbrodnię kradzieży Antoniego Dobrzyńskiego wysledzono i aresztowano wczoraj we Lwowie. — W ul. Zofii Chrzanowskiej pod l. 4 dostał się złodziej po wyważeniu kraty do piwnicy właściciela dóbr p. Ludwika Ramulca i skradł 20 flaszek wina austriackiego, 8 flaszek koniaku, 8 flaszek miodu, 4 flaszki starego wina, 2 flaszki starego likieru, łącznej wartości przeszło 250 koron. — U handlarza starzyzną Jakóba Jarczyca zakwestyonowała policja 7 kawałów żelaza, pochodzącego z okucia wozów kolejowych. — Za awanturę, wyprawioną w domu pod l. 7 przy ul. Podlewskiego, oddano do aresztów służącą Teofilę Borys i Helenę Krzywonos.

— Znaleziono. Pod parkanem realności pod l. 3 przy ul. Szpitalnej znaleziono skrzynkę drewnianą, zawierającą siekiere, nóż, fartuch i notatnik. — W ul. Pańskiej znaleziono kwit na 42 kor. 36 h. wystawiony dla urzędu podatkowego przez Stefana Czornyją z Podciemna i dwie asygnaty Rady powiatowej dla gminy Podciemno.

□ Saok. Zajścia z powodu balu. „Gazeta Sańska“ podaje: Śledztwo karne o zbrodnię gwałtu publicznego z powodu wybijania szyb podczas niefortunego balu szlacheckiego w Sańsku zostało ukończone, a dalsze prowadzenie sprawy przydzielone zostało na wniosek oskarżonych sądowi krajowemu we Lwowie, gdzie też odbędzie się rozprawa główna.

□ Stanisławów. Dla wydalonych nauczycieli przez rząd rosyjski, z powodu walki o szkołę polską, rozpisala redakcja tutejszej „Straży“ składkę, która w pierwszej chwili zaraz przyniosła dwadzieścia kilka koron. Należy mieć nadzieję, że cały patryotyczny ogół tutejszy weźmie w tej akcji udział i udowodni tym sposobem łączność swoją z rodakami z pod rąbrosyjskiego w chwili walki o należące się nam prawa.

P. Andrzej Niemojewski wygłosił w ubiegły piątek w sali teatralnej wykład na temat: „O dobie współczesnej w Królestwie Polskim“. Na wykład ten zebrało się publiczności bardzo niewiele. Prelegent zawiódł i tych nielicznych słuchaczy, którzy spodziewali się usłyszeć o położeniu politycznym, ekonomicznym i społecznym Królestwa, o pracach i usiłowaniach społeczeństwa polskiego około zdobycia i utrwalenia praw narodowych, o stronnictwach, wzajemnym ich stosunku do siebie, słowem o całym ruchu narodowym w dobie obecnej. Tymczasem usłyszeli garść opowiadań bardzo

luźnych i anegdotycznych, o rewolucyi wszechrosyjskiej i dążnościach stronnictwa rewolucyjnego w Królestwie, zmierzającego do połączenia interesów rosyjskich z polskimi przez zburzenie istniejącego stanu rzeczy. Wogóle wykładowi pana Niemojewskiego brak było ścisłości i rzeczowości, pod względem zaś formy zaprawiony był dużą dozą patosu i deklamatorstwa. Socjaliści zebrani na parterze zakończyli wykład p. Niemojewskiego odśpiewaniem „Czerwonego Szandaru“.

□ Bystra pod Białą. (Kor. wł.) Staraniem białskiego Koła Pań T. S. L. odbył się tu w niedziele d. 28 zm. w Bystrej odczyt o „powstaniu styczniowym“, który wobec przepełnionej słuchaczami (przeważnie płci żeńskiej) izby szkolnej, wygłosił nauczyciel z Białej, p. Smalec. Po odczycie rozdano dzięki ofiarności opiekuna Polaków w Bystrej p. Antoniego Osuchowskiego ubogiej młodzieży szkolnej ciepłą odzież i obuwie. Rozdawnictwo poprzedził delegat Koła białskiego, p. Smalec krótkim przemówieniem, w którym zachęcał do pielegnowania ojczyźnej mowy i obyczajów, co będzie najlepszą oznaką wdzięczności dla opiekunów. Wieczorem odbył się w sali przy restauracyi p. Twardego bal strażnicy przy niezmiernie licznej uczestnictwie mieszkańców zarówno Bystrej jak i okolicy.

### Wiadomości giełdowe.

#### Z targów handlowych.

Wiedeń. 6 lutego. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 38:20 do k. 38:80. Tendencja: niezmiennona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 62:75 do 63:— . Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami, do —.

Tendencja: ospala.

#### Targ nierogacizny.

Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów Wiedeń St. Marx.

Wiedeń, 7 lutego.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 12.273 sztuk świń, między temi 3552 galicyjskich. Ceny: za tuczne świnię węgierskie 118 do 122 h., za galicyjskie młode świnię 92 do 114 wyjątkowo do — halerzy za kilogram żywej wagi.

Wiedeń: d. 6 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej, Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 296:50. Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 298:50, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264:—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264:—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 100:—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25:50, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 476:—, Clary zł. 40, m. k. 147:50, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 92:—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 61:50, Oien 40 zł. 164:—, Palfy 40 zł. m. 45 172:—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52:—,

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 33:30, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 57:—, Salma 208:— zł. m. kon. 72:—, Pożyczka salcburska 150:40, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. — 150:40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530:—.

Paryż, d. 6 lutego. Trzy procent. renta 94:45, 30:35.

Berlin, d. 6 lutego. Banknoty austriac. 85:20, Spirytus —.

Frankfurt, d. 6 lutego. Austr. kred. 212:10 Laura —, Disconto 190:20 Kolej państwowe —, Alpy —. Usposobienie:

#### Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 7 lutego Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 672:75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 780:75, Akcje Anglo banku 326:50, Akcje Unionbanku 561:50, Akcje Landbanku 441:50, Akcje Bankverein 363:75, Akcje Boden credit 1094:—, Akcje gal. Banku hipotecz. 554:—, Akcje kolei państwowych 669:50, Akcje kolei południowej 129:50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal. 442:50, Akcje kolei półn. 5660:—, Akcje kolei czern. 583:50, Akcje Alpy 534:50, Akcje Rima Muranyi 533:—, Akcje Prag. Tow. żel. 2649:— Akcje Fabryki broni 508:—, Akcje tureckie tytoniowe 373:50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 653:— Oblig. węg. ind. 96:—, Renta m. 100:05, Austr. Renta koronowa 100:20 Węg. Renta koronowa 96:—, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:25, 4 proc., listy Banku hipoteczn. 98:65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:80, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111:75, 4 proc. listy Banku kraj. 99:55, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101:55, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99:90, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99:50, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98:05, Losy tureckie 151:—, Marki 117:36, Ruble 250:50, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Kolej. —.

Usposobienie słabe wskutek dalszych sprzedaży i przesilenia na Węgrzech. Zamknięcie lekko poprawione.

Berlin, 7 lutego. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 212:—, Staatsbahny 143:10 Disconto Comandit 190:40, Berlin. Tow. handl. 175:10, Laura 250:50, Bonumery 251:75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 213:50, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 147:90, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218:60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye — Lombardy 25:60, Kolej Henry 134:—, Niemiecki bank narodowy 134:25, Kanada Proferred 174:00, Akcje żegluga hamburskiej 165:50, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 201:—.

Berlin 7 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 212:—, Staatsbahny 143:10, Lombardy 25:60, Disconto Comandit 190:40, Ruble 213:50.

Tendencja: stwierdzona.

Frankfurt, d. 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 101:55 Austr. renta złota 100:55, Austr. akcje kredytowe 212:—, Staatsbahny 143:20 Lombardy 25:60, 4-proc. austr. renta koronowa 100:30.

Tendencja: silna.

Paryż, d. 7 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99:42, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores —, Losy tureckie 145:50, Nowe tureckie Console —, Ottomany —, Deber —, Chartered —, Rio-Tinto —, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Tendencja: —.

#### Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 6 lutego. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 16:74 do 16:76. Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od 16:72 do 16:74. Zyto na kwiecień 1906 r. od 13:74 do 13:76. Zyto na paźdz. od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 14:80 do 14:82 Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na maj 1906 13:82 do 13:84, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 27:70 do 27:90.

Pogoda: odwilż.

### Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lutego 1906 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

Ogólny dług państwa.	
Ljedno	renta
4% konwert. ) maj—listopad . . . . .	4 100:10 100:30
wolna od pod. ) styczeń—lipiec . . . . .	4 1/2 100:10 100:30
w banknotach, luty—sierpień . . . . .	4 1/2 101:55 101:75
w srebrze, kwiecień—październik . . . . .	4 1/2 101:55 101:75
osy z roku 1860 „ 500 zł. w. a. . . . .	4 159:75 161:75
„ 1860 „ 100 zł. w. a. . . . .	4 197— 199—
„ 1864 „ 100 zł. w. a. . . . .	— 289:75 291:75
„ 1864 „ 50 zł. w. a. . . . .	— 288— 290—
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. . . . .	5 293— 294:50
Dług państwa krajów koronowych w radzie państwa reprezentowanych.	
Austr. renta złota wolna od podatku . . . . .	4 118:15 118:35
„ w wal. kor. wolna od pod. . . . .	4 100:20 100:40
„ inwest. wolna od pod. . . . .	3 1/2 100:20 100:40
Obligacje kolejowe.	
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze . . . . .	4 100— 100:90
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod. . . . .	4 118:10 119:10
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze . . . . .	5 127:30 128:30
„ Karola Ludwika . . . . .	4 99:85 100:85
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod. . . . .	4 100:05 101:05
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.	
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w sreb. . . . .	4 105:50 —
„ czes. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł. . . . .	4 100:30 101:30
„ 1895 400, 2000, 10000 k. . . . .	4 100:35 101:35
„ Bukowińska lokal. 400 kor. . . . .	4 99:60 100:60
„ Karola Ludwika sreb. . . . .	4 100— 101—
„ Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894 . . . . .	4 99:70 100:70
Dług państw. kraj. kor. węgier.	
Węgierska renta złota . . . . .	4 96:35 96:55
Węg. renta w kor. wolna od podatku . . . . .	4 96:35 96:55
Węg. renta w kor. wolna od podatku . . . . .	3 1/2 87:30 87:50
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł. . . . .	— 218:25 220:25
„ 50 zł. . . . .	— 216— 218—
Węg. obligacje prem. reg. Cissy . . . . .	4 160:60 162:60
Kroac. i Slav. obligacje propin. w. a. . . . .	4 101— 102—
Węgierskie obligacje hip. . . . .	4 96:40 97:40
Kroacyi i Slawonii oblig. hip. . . . .	4 97— 98—
Inne publiczne pożyczki.	
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893 . . . . .	4 99:20 100:20
Oblig. prop. Bukowiny . . . . .	5 102:25 103:25

Gal. poz. kraj. z r. 1893 . . . . .	44 99:15 100:15
Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . . .	— 99:45 100:45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900 . . . . .	4 1/2 100:60 —
„ z r. 1896 . . . . .	4 97:55 98:55
„ Wiednia z r. 1874 . . . . .	5 122:20 123:20
Poż. hipot. Bułgarii z r. 1892 . . . . .	6 119:20 120:20
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).	
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l. . . . .	4 99:30 100:25
Bukow. zakł. kred. ziemski . . . . .	5 101— 102—
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l. . . . .	5 111— 112—
„ „ los. w 50 lat w. austr. . . . .	4 1/2 100:25 101:25
„ „ los. w 50 l. w. koron. . . . .	4 1/2 100:75 101:75
„ „ los. w 60 lat . . . . .	4 98:65 99:65
„ Tow. kred. ziem. los w 50 lat . . . . .	4 98:75 99:75
„ „ los. w 41 lat . . . . .	4 99:60 —
„ „ „ dawn. emis. . . . .	4 99:75 —
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 1/2 l. . . . .	4 1/2 101— 102—
„ „ „ zwr. w 57 1/2 l. . . . .	4 99— 99:90
„ „ „ oblig. komun. 2 emis. . . . .	5 99— 99:90
„ „ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2 . . . . .	4 101:25 102—
„ „ „ 4 e. l. w 45 l. . . . .	4 99— 99:90
„ „ „ kol. l. w 57 1/2 l. . . . .	4 99— 99:90
Austr. węg. Banku los w 50 l. w. austr. . . . .	4 100— 101:50
„ „ los w 50 l. w. koron. . . . .	4 100:75 101:75
Obligacje z prawem pierwszeństwa.	
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1880 . . . . .	4 100:35 101:35
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 100 . . . . .	4 92:50 93:50
„ 1884 . . . . .	4 99:75 100:75
Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . . . .	3 1/2 92:85 —
„ „ 1878 . . . . .	5 112— 113—
„ „ 1887 . . . . .	4 100— 101—
Losy procentowe (za sztukę).	
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł. . . . .	3 296:50 306:50
„ 1889 po 100 zł. . . . .	3 298:50 308:50
„ 1889 po 100 zł. w. a. . . . .	5 265— 272—
„ 204— 271:50 . . . . .	4 204— 271:50
Pożyczka serbska prem. po 100 fr. . . . .	2 100— 109:50
Losy bezprocentowe (za sztukę).	
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a. . . . .	— 25:50 27:50
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a. . . . .	— 476— 487—
Clary po 40 zł. m. k. . . . .	— 147:50 157:50
Pożyczka m. Innsbruku po 20 zł. w. a. . . . .	— 61:50 68—
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a. . . . .	— 92— 99—
„ prem. m. Lublany po 20 zł. . . . .	— 61:50 68—
Oien (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a. . . . .	— 164— 174—
Palfy po 40 zł. m. k. . . . .	— 173— 183—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł. . . . .	— 52— 54—

Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł. . . . .	33:30 35:30
Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł. . . . .	57— 63—
Salma po 40 zł. m. k. . . . .	209— 219—
Pożyczka miasta Salcburga po 20 zł. . . . .	72— 78:50
Tureckie obl. kol. po 400 fr. . . . .	151— 152—
Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł. . . . .	529:50 539:50
Kupony } 3% obligacje premiowe (1880 . . . . .	58— 62—
pre- } 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889 . . . . .	90— 96—
miowe } 4% pożyczki pr. węg. Banku hip. . . . .	40— 47—
Akcje (przedsiębiorstw transportowych).	
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . . . .	454— —
„ „ „ akcje zakład 200 zł. . . . .	425— —
Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k. . . . .	5680— 5716—
„ Lwów-Betzec (akc. pierw.) 200 zł. . . . .	440— 450—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . . .	580— 585—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów 400 . . . . .	374:50 378:50
„ wschodn. gal. lokal. 200 zł. . . . .	392— 400—
„ państwowych 200 zł. = 500 fr. . . . .	670:75 671:75
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł. . . . .	406— 409—
Akcje banków (za sztukę).	
Banku Anglo-austr. 240 kor. . . . .	330— 331—
Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor. . . . .	3070— 3085—
Pesz. Banku handl. 1000 K. . . . .	3070— 3085—
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor. . . . .	676:25 667:25
Węg. Banku kredy. 400 Kor. . . . .	804— 805:50
Galic. Banku hipotecznego 400 Kor. . . . .	554— 557:50
Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor. . . . .	— 195—
Banku dla krajów koronnych 400 Kor. . . . .	442:25 443:25
Banku Austro-węg. 1400 . . . . .	161:5— 1648—
Czesk. Banku Związk. 200 Kor. . . . .	246:50 247—
Ziwnostenska banka 200 Kor. . . . .	246:50 247:50
Akcje (przedsiębiorstw przemysłowych).	
Galic. karp. naft. tow. 500 Kor. . . . .	652— 662—
Schoonicy 500 Kor. . . . .	676— 688—
Weksele. (Czeki, dewizy krótkotermin.).	
Berlin i niem. m. bank za 100 marek . . . . .	3 117:30 117:50
London za 10 funtów szter. . . . .	2 1/2 240:50 240:75
Paryż za 100 fr. . . . .	3 95:65 95:80
Petersburg i Warszawa za 100 rubli . . . . .	5 1/2 95:35 95:50
Włoskie banknoty za 100 lirów . . . . .	— 95:35 95:50
Waluty.	
Dukat cesarski . . . . .	11:34 11:38
20-frankówka . . . . .	19:10 19:13
20-markówka . . . . .	23:47 23:55
Suwereny angielski zł. . . . .	23:96 24:04
Niemieckie banknoty za 100 marek . . . . .	117:35 117:55
Włoskie banknoty za 100 . . . . .	95:70 95:90
Ruble banknoty za 100 rubli . . . . .	77:50 78:15